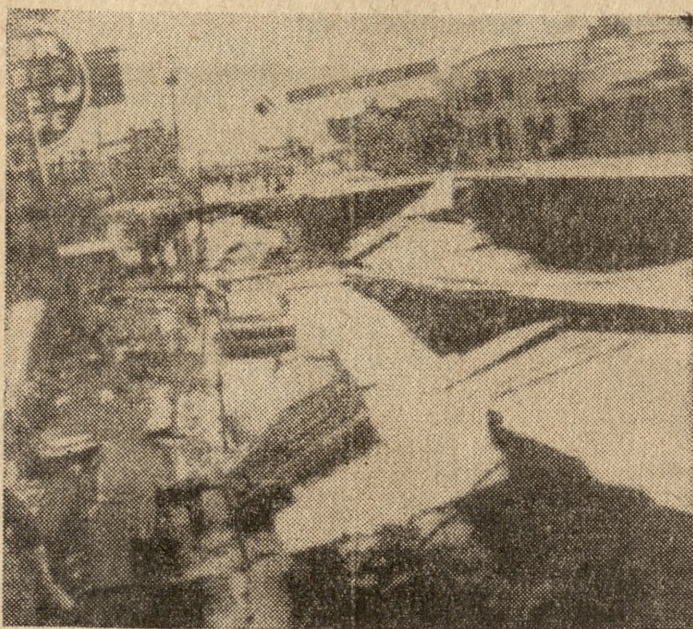




Po tragicznym w skutkach trzęsieniu ziemi na Alasce podjęto w tej części Stanów Zjednoczonych wielką akcję ratunkową. Samoloty przewożą na północ ekipy lekarskie i sprzęt medyczny, dostarczając nie tylko żywności i odzieży mieszkańcom zburzonych miast, ale również szczepionek aby zapobiec niebezpieczeństwu epidemii. Akcja ratunkowa jest w poważnym stopniu utrudniana zniszczeniami, jakie trzęsienie ziemi poczyniło w systemie połączeń komunikacyjnych. Pewne lotniska, szosy i linie kolejowe są nieczynne, co utrudnia dostarczanie żywności i medykamentów do zniszczonych rejonów.

Szwedzki uczyony Sven Svanfesson przewidział przed kilku miesiącami, iż w końcu marca br. nastąpi silne trzęsienie ziemi. W poniedziałek podał on do wiadomości, iż należy spodziewać się nowych kataklizmów. Nastąpią one prawdopodobnie w drugiej połowie kwietnia. Swoje prognozy szwedzki uczyony opiera na badaniach naukowych aktywności słońca. (PAP) Ma zdaniem powyżej: widok miasta Anchorage po trzęsieniu ziemi.

CAF — radifoto

Śląskie sejsmografy zanotowały wstrząsy

Trzęsienie ziemi, które nawiedziło Alaskę 27 marca zanotowane zostało przez sejsmografy Planetarium Śląskiego w Chorzowie. Zapis, tego straszliwego w skutkach trzęsienia ziemi na sejsmografach planetarium rozpoczął się w sobotę, 28 marca o godzinie 4.47 (wg czasu środkowoeuropejskiego) i trwał trzy godziny. Najsilniejsze drganie, po którym nastąpiło szereg słabszych, zanotowano o godzinie 5.12. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 811-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, O-3

Nasza dewiza — pomoc poprzez handel

Dokończenie ze str. 1

wiele więcej niż globalna wymiana handlowa z zagranicą. W latach 1953—60 (jak wskazuje dane ONZ), udział krajów socjalistycznych w przyrostach eksportu państw rozwijających się (odliczając naftę), stanowił aż 36,4 procent, tak że ponad 1/3 całego wzrostu wywozu tych krajów przypadała na kraje socjalistyczne.

Zgadamy się — oświadczył dalej min. Trampczyński — z tezą wysuniętą w raporcie sekretarza generalnego konferencji, że podstawowym problemem krajów rozwijających się jest znaczna „luka dewizowa”, powstająca na tle nienadążania eksportu za importem.

Polska uważa za swą podstawową zasadę w rozwoju stosunków gospodarczych z krajami rozwijającymi się, realizację tezy: „pomoc poprzez handel”. Można przewi-

dywać, iż w przyszłości średnie roczne tempo wzrostu obrotów Polski z krajami rozwijającymi się będzie z całą pewnością znacznie wyższe niż 6 proc., postulowane w raporcie sekretarza generalnego konferencji.

Ponadto udział krajów rozwijających się w naszym handlu zagranicznym będzie się systematycznie zwiększał.

Przedstawiamy w drugim Komitecie — ciągnął mówca — konkretne propozycje w sprawie planowego kształtowania podziału pracy między nami i krajami rozwijającymi się, w ramach długofalowych porozumień o odcinkowej specjalizacji w wybranych gałęziach przemysłu, pociągającej za sobą kompleksowy rozwój wymiany zarówno artykułów tradycyjnych, jak i wyrobów przemysłowych. Doceniając wagę rozwoju eksportu surowcowo-rolnego krajów rozwijających się, zwłaszcza stabilizacji cen eksportowych surowców i artykułów rolnych, nasz wkład w proces stabilizacji rynków i cen surowców i artykułów rolnych dokonuje się poprzez wzrost zakupów tych artykułów przez kraje socjalistyczne. W latach 1956—61 eksport produktów rolnych z krajów rozwijających się nie zalał się jedynie dzięki wzrostowi eksportu do krajów socjalistycznych o 507 mln. dolarów, gdyż wywóz do uprzemysłowionych państw kapitalistycznych spadł w tym okresie o 550 mln. dolarów.

W procesie uprzemysłowienia krajów rozwijających się istotną pomocą są nasze dostawy maszyn i obiektów na dogodnych warunkach kredytowych. Istotne jest to, że kredyty te spłacane są dostawami towarów kraju dłużniczego, Polska jest nadal gotowa kontynuować tę politykę.

Stwierdzając, że z inicjatywy Polski wpisany został na porzą-

dek dzienny konferencji problem obsługi długu zagranicznego krajów rozwijających się oraz zagadnienie kosztów przewozów morskich, mówca zaznaczył, że zmniejszenie ciężaru obsługi długu zagranicznego, poza kwestią warunków kredytowania, uzależnione jest od gotowości innych państw przyjęcia praktyki spłaty odsetek dostawami towarów kraju dłużniczego, które to warunki akceptowane są przez kraje socjalistyczne.

Przedstawiciel Polski podkreślił konieczność stworzenia takiej międzynarodowej organizacji handlu i rozwoju, która zapewni:

- a) przede wszystkim powszechność członkostwa i uczestnictwa w pracach organizacji wszystkich państw biorących udział w wymianie międzynarodowej;
- b) po drugie, uwzględnienie przez tę organizację interesów wszystkich grup państw biorących udział w jej pracach;
- c) po trzecie, objęcie działaniem tej organizacji wszystkich problemów wymiany międzynarodowej i rozwoju gospodarczego w ich wzajemnym związku;
- d) po czwarte, uwzględnienie w działalności organizacji odrębności ustrojowej i odrębności poziomu rozwoju poszczególnych grup państw.

Konferencja powinna przyjąć kodeks zasad, które powinny obowiązywać w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Polska wraz z Czechosłowacją i ZSRR przedstawiła propozycje w tej sprawie.

W zakończeniu mówca wyraził nadzieję, że w wyniku konferencji stworzone zostaną warunki dla nieskrępowanej wymiany międzynarodowej, że ulegnie poprawie sytuacja krajów rozwijających się i że zapewnione zostaną możliwości ich szybkiego wzrostu gospodarczego. (PAP)

Wiece przyjaźni

Dokończenie ze str. 1

Związku Radzieckiego, wiernych przyjaciół i towarzyszy broni narodu węgierskiego w naszej wspólnej walce o zbudowanie socjalizmu i komunizmu, w walce o pokój na całym świecie.

Nasza obecna wizyta traktujemy nie tylko, jako spotkanie z przyjaciółmi, które samo przez się jest bardzo przyjemne, lecz również, jako możliwość kontynuowania niezmiennie owocnych rozmów, które przeprowadziliśmy z przywódcami Waszego kraju w lecie 1963 r.

Drodzy Towarzysze! Nasza delegacja przybyła do Was w przeddzień węgierskiego święta narodowego — XIX rocznicy wyzwolenia. Przyjemnie nam będzie obchodzić tę, pamiętną datę, wspólnie z Wami i wziąć udział w uroczystych obchodach.

Niech mi wolno będzie złożyć Wam serdeczne życzenia z okazji zbliżającego się święta i życzyć nowych sukcesów całemu narodowi węgierskiemu w pracy dla dobra swej ojczyzny, w walce o umacnianie potęgi jedności krajów wspólnoty socjalistycznej i o trwały pokój na ziemi.

Następnie członkowie delegacji radzieckiej i towarzyszący im działacze węgierscy udali się ulicami Budapesztu do rezydencji delegacji. Wzdłuż całej trasy przejeżdżających witało tysiące mieszkańców Budapesztu.

W gmachu Parlamentu Węgierskiej Republiki Ludowej rozpoczęły się we wtorek rozmowy między delegacjami partynjo-rządowymi Związku Radzieckiego i Węgierskiej Republiki Ludowej. (PAP)

Współpraca kulturalna

30 marca br. podpisany został w Pekinie układ dotyczący realizacji umowy o współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk a Chińską Akademią Nauk. Układ przewiduje w bieżącym roku wymianę naukowców i materiałów naukowych.

Dnia 27 marca 1964 roku zmarł nagle

mgr Tadeusz Wiesiołowski

DLUGOLETNI DYREKTOR IZBY RZEMIEŚNICZEJ W POZNANIU,
odznaczony Złotą Odznaką Honorową Rzemiosła Polskiego
„Rzemiosło za Zasługi”

W Zmarłym tracimy doskonałego znawcę zagadnień samorządu gospodarczego i rzecznika spraw rzemiosła.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 kwietnia 1964 roku, o godzinie 16 na cmentarzu solackim, przy ulicy Lutyckiej.

ZARZĄD CZŁONKOWIE PRACOWNICY

CECHU RZEMIOŚŁ BUDOWLANYCH,

CECHU RZEMIOŚŁ DRZEWNYCH,

CECHU RZEMIOŚŁ METALOWYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH,

CECHU RZEMIOŚŁ RÓŻNYCH,

CECHU RZEMIOŚŁ SKÓRZANYCH,

CECHU RZEMIOŚŁ WŁÓKIENNICZYCH,

CECHU ŚLUSARZY I RZEMIOŚŁ POKREWNYCH

W POZNANIU

K1964

Olech Maciejewski

Ćwierćwiecze 1939 r. (3)

Włączyć księdza Tiso!

Ambasador Lipski, zaskoczony propozycjami Ribbentropa, może tylko przekazać je do Warszawy. Dopiero w trzy tygodnie później, 18 listopada, nadchodzi odpowiedź. Odmowna, jeśli chodzi o Gdańsk, wyrażająca zarazem gotowość pertraktowania na temat pozostałych punktów.

W tej sytuacji dowództwo Wehrmachtu otrzymuje 24 listopada jeszcze jeden rozkaz: „Podjąć przygotowania, by Wolne Miasto Gdańsk mogło być niespodziewanie zajęte przez jednostki niemieckie (...), przy wykorzystaniu korzystnej pod względem politycznym sytuacji”. Niezależnie od tego, ambasador Rzeszy w Warszawie — von Moltke, rozmawiając w tym czasie z polskim ministrem spraw zagranicznych — Beckiem, zapewnia go, że Fuehrer dąży jedynie do utrwalenia przyjaźni polsko-niemieckiej. Z pewnymi oporami Beck zgłasza gotowość przybycia na rozmowy w tej sprawie do Niemiec.

5 stycznia 1939 roku dotrzymuje obietnicy. Hitler wita go, uśmiechnięty na schodach rezydencji w Obersalzburgu, po czym raz jeszcze ponawia swą ofertę. I, by kuć żelazo póki gorące, 25 stycznia posyła z kolei do Warszawy Ribbentropa. Nie mogąc ryzykować zbyt jawnej zdrady interesów narodowych, rząd Polski burżuazyjnej musi i tym razem odpowiedzieć „nie”, na żądania w sprawie Gdańska. Wciąż jednak ówczesnych władców Polski łączy z gośćmi niemieckimi wspólnota poglądów na szereg problemów pomonachijskiej Europy. Primo — antykomunizm i nienawiść wobec Związku Radzieckiego; secundo — „mocarsztwa” polityka wobec „szczątkowej Czechosłowacji”. Tym bardziej więc podkreślają „niezłomną wolę kształtowania przyjaźni polsko-niemieckiej”.

Dają tego dowody. Oto — na przykład — w ostatnich dniach stycznia kolorowy „Światowid” (wydawany obok tzw.

IKaCa*) przez koncern prasowy posła Mariana Dąbrowskiego, dziwnym zbiegiem okoliczności jednego z liderów antyczeskiej hery zaolziańskiej), ozdabia okładkę nie tylko podobizną Ribbentropa, prowadzącego przyjacielską rozmowę z prezydentem Mościckim i marszałkiem Rydzem-Śmigłym. Okładkę zdobi dodatkowo purpurowy ornament, stanowiący harmonijne tło dla białego orła i czarnej swastyki. Ponadto w prosanacyjnej prasie (znowu prym wiodą pisma Dąbrowskiego: IKC i „Tempo Dnia”), pojawiają się artykuły, zawierające słowa potępienia dla „podłych metod Czechów”, którzy znów próbują wicherzyć i zatrwać oczyszczoną wreszcie atmosferę międzynarodową, bezpodstawnymi alarmami o rzekomych przygotowaniach wojskowych Trzeciej Rzeszy wzdłuż nowej granicy”. A ponieważ w tym czasie Hitler już ani myśli wypierać się swej wrogości wobec „szczątkowych Czech”, oficjalna Polska Agencja Telegraficzna dokonuje nawet odpowiedniego „retuszu” jego przemówienia, wygłoszonego 30 stycznia 1939. Cóż bowiem z tego, że świętujący właśnie sześćdziesiątą swoją dyktatury Hitler, stwierdza wówczas z wyraźnym antyczeskim podtekstem: „Niemcy mają dziś uspokojone granice na zachodzie, północy i wschodzie”. Polscy czytelnicy dowiadują się z PAT-em, jakoby Hitler zapewniał, iż „Niemcy mają dziś uspokojone granice na zachodzie, północy, wschodzie i południu”.

W początkach lutego Hitler dochodzi do przekonania, że nadszedł czas na podjęcie wstępnej akcji „całkowitego rozwiązania problemu czechosłowackiego”. Postanawia posłużyć się przy tym sprężyną słowackiego nacjonalizmu.

W październiku 1938 r., bezpośrednio po monachijskim

*) IKC — „Ilustrowany Kurier Codzienny”, pismo wydawane w Krakowie.

rozbiórze Czechosłowacji, proboszcz bratysławski, Tiso, powiązany agenturalnymi niemi z Berlinem, przywódca klerykalno-faszystowskiego ruchu hlinkowców — zrezygnował z realizacji postulatów skrajnie antyczeskiego separatyzmu. Jako samowolny premier rządu słowackiego, uznał potrzebę „wspólnej z Czechami polityki zagranicznej i militarnej”, ale też bynajmniej nie dlatego, iż bał się kontrakcji Pragi. Po prostu proklamowanie „niepodległej Słowacji” mogłoby spowodować jej natychmiastowe anektowanie przez zgłaszające tego rodzaju roszczenia i popierane przez Mussoliniego, horthystowskie Węgry. Ponieważ zaś Hitler nie mógł jeszcze chwilowo zagarnąć terytorium całej Czechosłowacji, dlatego „oportunistyczne odejście Tiso od testamentu wielkiego Hlinki” (jak pisała sanacyjna „Gazeta Polska”), znalazło akceptację w Berlinie. Ba, podczas tzw. arbitrażu wiedeńskiego, w sprawie węgierskich pretensji wobec Czechosłowacji (2 października 1938), Ribbentrop tak uporczywie wołował przeciwko propozycjom Ciano w sprawie rozmiarów kolejnego rozbioru ofiary Monachium, że aż wywołało to szczytowy komentarz zięcia Mussoliniego: „Jeśli będzie pan w dalszym ciągu tak bronili interesów czeskich, otrzyma pan jeszcze jakiś order od Hachy**”.

Teraz jednak, w początkach lutego 1939 roku, Hitler postanawia zdopinguować Tiso do nowej akcji antyczeskiej, ponieważ chce uzyskać pretekst do marszu Wehrmachtu na Pragę. 12 lutego przyjmuje w Berlinie jednego z najbliższych współpracowników Tiso — Wojciecha Tukey. W czasie rozmowy, oznajmia mu, iż nadszedł czas, by nacjonaliści słowaccy przestali zadowalać się autonomią i przystąpili natychmiast do działalności na rzecz ostatecznego zerwania z Pragą. Jeśli nie — grozi — odda Słowację regentowi Węgier, Horthy'emu. Tukey, który przez szereg lat był agentem Horthy'ego, a później zdradził go na rzecz Hitlera, reaguje w przewidziany sposób: prosi Hitlera, by „osobiście przejął w swe ręce los narodu słowackiego”.

**) Ówczesny prezydent Czechosłowacji.

Następny odcinek pt. „Zbiegowie z Bratysławy” w wydaniu jutrzejszym.

Rozbrat z pociągłem

„Rozwój gospodarczy kraju i wzrost realnych dochodów ludności wymagają ilościowego i jakościowego wzrostu usług świadczonych dla ludności”.

(Z Tez XV Plenum KC PZPR)

Mimo widocznego postępu w tej dziedzinie — usługi są od lat piętą achillesową naszego życia. Stanowią temat aktualny. Sprawę rozwoju usług dla ludności wzięto na warsztat także niedawno XX Plenum Komitetu Drobnej Wytwórczości.

Doświadczenia trzech lat

Tyle czasu upłynęło od uchwały Rady Ministrów nr 194, która była punktem wyjścia do stworzenia odpowiednich warunków dla rozwoju usług. Oceniając uzyskane w tym okresie wyniki, trzeba stwierdzić, że mimo wielu jeszcze braków i potknięć — sytuacja w usługach nieco się poprawiła. Pogłębiając się uprzednio degresja nie tylko uległa zahamowaniu, ale zaznaczył się dość istotny wzrost potencjału usługowego.

Wartość usług dla ludności wzrosła w porównaniu z rokiem 1960 o blisko 53 proc. Wzrost ten w państwowym przemyśle terenowym sięga 118 proc., w spółdzielczości pracy 38,6 proc., w rzemiośle indywidualnym 20 proc. W tym samym czasie sieć zakładów usługowych wzrosła o prawie 27 tysięcy, a liczba zatrudnionych w usługach ludności — o blisko 88 tys. osób, co stanowi 42 proc.

Takie są w skrócie efekty trzyletniej realizacji zadań określonych uchwałą 194. Przewiduje się jednak, że wykonanie ich osiągnięć przy końcu 1965 roku zaledwie 86 procent zaplanowanej wartości docelowej.

Gdzie tkwią hamulce?

„Spośród przyczyn wciąż dotkliwego niedostatku usług trzeba wymienić zacofanie w działalności ekonomiczno-organizacyjnej naszej gospodarki usługowej, a szczególnie jej zacofanie techniczne. Jakże są więc hamulce?”

Najistotniejsze z nich, to wciąż niewystarczająca ilość punktów usługowych i obecne ceny usług. Są one często zbyt wysokie dla odbiorców, a zarazem zbyt niskie dla zakładów świadczących usługi.

Jakby na przekór zamówieniu społecznemu na usługi, rzeczywisty ich gospodarz — rady narodowe — nie przesłucha dobą wolą w przydziale powierzchni lokalowej dla za-

kładów usługowych. Z planowanych na okres ubiegłych trzech lat 800 tys. m kw. powierzchni, usługi otrzymały ze wszystkich możliwych źródeł tylko 380 tys. m kw. Jest to jedna z podstawowych przyczyn niewykonania założeń planowych. Inne przyczyny to zbyt opieszale wprowadzenie postępu technicznego. Dla przykładu: w ostatnich trzech latach miano nim objąć 700 zakładów — objęto zaledwie 450 i to w bardzo wąskim zakresie. Na wyposażenie zakładów usługowych zabezpieczono w tym czasie dostawę ponad 2 tysięcy maszyn i urządzeń dziel-

nych centralnie. Skorzystano zaledwie z... 1.150 sztuk.

Doświadczenia zebrane w trzyletnim okresie realizacji uchwały 194 dyktują konieczność kompleksowego wprowadzenia postępu organizacyjnego, technicznego i ekonomicznego w rozwoju usług. Powinien on przynieść wydatne skrócenie okresu wykonywania usług i poprawienie jej jakości przy równoczesnej obniżce kosztów własnych.

A czeka nas prawdziwy „potop” i to już w końcu bieżącej pięcioletki. Wywoła go niewątpliwie ilość zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego domowego. W związku z tym przewiduje się, że wzrost ilości napraw tego sprzętu sięgnie 350 procent.

Drugi kierunek rozwoju to

w. usługi lokatorskie. Wartość ich w 1962 r. wyniosła 800 mln. złotych, natomiast potrzeby w tej dziedzinie szacuje się na dwa miliardy złotych rocznie! Dalszy problem to wprowadzenie postępu w uprzemysławianiu usług.

Z inicjatywy KDW podjęto już produkcję 70 nowych typów maszyn dla usług wieloczynnościowych, elektronarzędzi, niedrogich i nadających się do stosowania w niewielkich zakładach. Od stopnia nasycenia warsztatów sprzętem zmechanizowanym zależy wyjście usług z etapu tradycyjnego pociągła.

Niezależnie od wysiłków związanych z wykonaniem zadań w dziedzinie usług, wszystkie rady narodowe i jednostki organizacyjne drobnej wytwórczości powinny przystąpić do przygotowywania programu usług dla ludności na lata 1966—70. Musi on być sporządzony bardziej precyzyjnie i odbijać rzeczywiste potrzeby.

WIEŚLAWA LASKOWSKA

Święto węgierskich przyjaciół

4 kwietnia mija 19 lat od czasu, gdy Węgry zostały wyzwolone przez Armię Radziecką. W dniu tym naród węgierski ujął w swe ręce władzę i dlatego dzień ten stał się narodowym świętem.

Węgierski naród nie zmarnował minionych lat. Z zacofanego kraju rolniczego, jakim były Węgry do 1945 roku przerodziły się w kraj o rozwiniętym przemyśle i rolnictwie. Nastąpił również poważny rozwój życia kulturalnego. Produkcja przemysłowa kraju jest obecnie 4-krotnie większa niż w 1938 roku, 95 procent ludności korzysta z bezpłatnego ubezpieczenia, a ponad 2 miliony (jedna piąta ludności) kształci się.

Zlikwidowano nędzę, bezrobocie i analfabetyzm. Obecnie położenie Węgier we wszystkich dziedzinach życia charakteryzuje trwała równowaga i stały po-

stęp. Wysiłek Węgrów koncentruje się teraz na przekształceniu struktury przemysłu. Węgry, pozbawione zaplecza, jakim jest dla nas kopalnia węgla, a równocześnie kraj, który żyje z eksportu — skupiły swą uwagę na przemyśle maszynowym, przede wszystkim maszyn elektrycznych i silników dieslowych, a także na mechanice precyzyjnej i przemyśle telemechanicznym. Te gałęzie przemysłu należą do najbardziej rozwiniętych i konkurują z powodzeniem na rynkach zagranicznych.

„Na miejscu ruin sprzed 19 lat — mówił niedawno na Zgromadzeniu Narodowym WRL premier Janos Kadar — mamy dzisiaj rozbudowujący się, coraz piękniejszy kraj. Partia prowadzi kraj pewną ręką, władza ludowa okrzepła, wzrosła nasza międzynarodowa autorytet. Dzięki pomocy gospodarczej bratnich krajów socjalistycznych, potrafilimy wyjść z chaosu i niemocy gospodarczej, wywołanej kontrrewolucją w jesieni 1956 roku nadrobić straty w wysokości 22 miliardów forintów, spowodowane kontrrewolucją. Zasady naszej polityki gospodarczej zdążyliśmy w praktyce i mamy do zaoferowania znaczne osiągnięcia”.

Węgry należą, tak samo jak Polska, do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. I tu znowu zbiegły się nasze drogi, jak to już niejednokrotnie było w historii. Sympatie nasze dla Węgrów są trwałe i niezmiennie. Czy to więc będą wspomnienia bohaterów walk z najazdami tatarskimi, czy Niemcami krwawych wojen z Turcją, czy też historie licznych powstań narodowych i ludowych, czy pamięć rewolucji 1848 roku, w której Polacy zapisałi się szczególnie, czy wreszcie pomoc, jakiej uchodziły nam doznali od narodu węgierskiego w latach II wojny.

Spółczesność — od wielu lat daje wyraz uczuciom sympatii dla narodu węgierskiego. Tu istnieje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej z oddziałami żywołtnie pracującymi — Kolejowym i Śródmiejskim — oraz kołami młodzieżowymi. Imprezy, poświęcone historii współczesnej i kulturze węgierskiej a także coroczne wycieczki zbiorowe na Węgry, kształtują i gruntują przyjaźń naszą do bratniego narodu. 19 rocznicę wyzwolenia Węgierskiej Republiki Ludowej obchodzimy jako bliskie nam święto.

PIOTR ŻYCKI

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

„Drugi Belgrad” i „drugi Bandung”

różnych systemach politycznych i ekonomicznych, współpracy w imię pewnych wspólnych celów”.

Trzydniowe obrady w stolicy Cejlonu zakończyły się ustaleniem istotnych dla „drugiego Belgradu” szczegółów. Tak więc miejscem II Konferencji Państw Niezaangażowanych będzie Kair. Termin: październik bież. roku.

Konferencję poprzedzi spotkanie ministrów spraw zagranicznych (także w Kairze). Zaproszenia do udziału w II Konferencji Państw Niezaangażowanych zostaną wysłane: do szefów państw, które brały udział w „pierwszym Belgradzie”; do państw, które brały udział w konferencji w Addis Abebie (maj 1963, powołano wówczas do życia Organizację Jedności Afrykańskiej); do państw, które brały udział w „arabskim szczycie” w Kairze (styczeń 1964); do niektórych innych państw — Brazylii, Boliwii, Meksyku, Chile, Urugwaju, Wenezueli, Argentyny, Jamajki, Trinidadu i Tobago. W grę wchodzi ponadto Gujana Brytyjska, jeśli w okresie przed konferencją uzyska nie podległość.

W ostatniej chwili w liście zaproszonych wprowadzono zmiany. India zaproponowała zaproszenie Laosu, a Kuba sprzeciwiła się zaproszeniu Wenezueli. Dodatkowo z Europy zdecydowano się zaprosić Finlandię, Austrię i Szwecję, a z Afryki rząd emigracyjny Angoli, Rodezję Północną i Niase.

Nie obyło się w Colombo bez kontrowersji. Oto India była zainteresowana udziałem Malajzji w „drugim Belgra-

dzie”, do czego jednak raczej nie dojdzie ze względu na przeciwnie stanowisko w tej sprawie Indonezji. Ponadto Jugosławia reprezentowała pogląd, iż porządek dzienny przyszłej konferencji powinien być konkretny i obejmować problemy, budzące międzynarodowe spory. Przeciwnie w tej sprawie stanowisko zajmuje India, reprezentując pogląd, iż przedmiotem obrad „drugiego Belgradu” powinny być jedynie ogólne kwestie, a to ze względu na konieczność uniknięcia zaangażowania się przez uczestników konferencji w międzynarodowe spory.

Jak określają organizatorzy „drugiego Belgradu” cel tej Konferencji? Głównym celem II Konferencji Państw Niezaangażowanych jest — jak oświadczyła w cytowanym już przemówieniu premier Bandaranaike — nakreślenie polityki w oparciu o analizę wydarzeń na świecie, od czasu spotkania belgradzkiego i próby ustalenia, w jaki sposób kraje niezaangażowane wywarły wpływ na bieg tych wydarzeń. Musimy być jednocześnie ostrożni — oświadczyła premier Cejlonu — by w tym procesie zmian pojęcia niezaangażowania, nie zatracić jego istoty.

Mniej więcej równolegle trwały konsultacje, inicjowane przez rząd Indonezji, w sprawie zwołania przygotowawczej rady przywódców państw Azji i Afryki, które w roku 1955 uczestniczyły w konferencji, przeprowadzonej w indonezyjskim mieście Bandung (niedaleko stolicy kraju — Dżakarty). Ostatecznie ustalono termin spotkania przygo-

towawczego do „drugiego Bandungu” na 10 kwietnia.

Tak więc za kilka dni w stolicy Indonezji spotkają się ministrowie spraw zagranicznych osiemnastu państw Azji i Afryki, by przedyskutować problemy, które miałyby stać się przedmiotem obrad drugiej konferencji krajów Azji i Afryki. Charakterystyczne są przy tym komentarze półoficjalnej prasy indonezyjskiej. Eksponuje się tam pogląd, iż — zdaniem rządu indonezyjskiego — niesłuszne byłoby przeciwstawianie jednej konferencji (Bandung) drugiej konferencji krajów Azji i Afryki. Charakterystyczne są przy tym komentarze półoficjalnej prasy indonezyjskiej. Eksponuje się tam pogląd, iż — zdaniem rządu indonezyjskiego — niesłuszne byłoby przeciwstawianie jednej konferencji (Bandung) drugiej konferencji krajów Azji i Afryki.

Na konferencję w Kairze, czyli tzw. „drugiego Belgradu”, nie przyjęła zaproszenia Argentyna, przyjęła natomiast — wymieniamy tylko kraje uprzednio w Konferencji Państw Niezaangażowanych nie biorące udziału — Finlandia. Na spotkanie ministrów w Dżakarcie, poprzedzające „drugiego Bandung”, przyjęli m. in. przedstawiciele Indii i Pakistanu. Przyjmamy, że w I konferencji bandungskiej uczestniczyli Chiny Ludowe.

Wszystko wskazuje na to, że — mimo iż nadal jeszcze nie są ustalone ostateczne listy uczestników obu spotkań międzynarodowych — będziemy w niedalekiej przyszłości świadkami dwu poważnych konferencji. Nie stałoby się źle, gdyby obie pomocne były krzewieniu idei pokojowego współistnienia, likwidacji pozostałości kolonializmu i zbliżenia między narodami.

PIOTR ŻYCKI

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

†
Dnia 28 marca 1964 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza córka, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

Eugenia Tymków
magister chemii

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej.

W ciężkim smutku pograżeni
RODZICE I RODZINA
Poznań, ulica Kościuski 34 m. 9. 18790g

†
Dnia 28 marca 1964 r. zmarła nagle

mgr Eugenia Tymków

W Zmarłej straciłszy nieodżałowanego, sumiennego pracownika i serdeczną Koleżankę.

Rada Zakładowa ZZPSZ POP Dyrekcja
Współpracownicy
WOJEWÓDZKIEJ PRZECIWDROŻLICZEJ W POZNANIU
18884g

†
Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Rafał Grygier, Poznań. Helmańska 36a. 18701g

†
Dnia 28 marca 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana mamusia, sp.

Stanisława Ostrowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 bm., o godzinie 15,45 na Junikowie.

W smutku pograżone
CÓRKI Z RODZINA
K1871

†
Dnia 29 marca 1964 r. zakończył swój pracowity i bogobojny, pełen poświęcenia żywot, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65, mój drogi, ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, wuj, szwagier, zięć i stryj, sp.

Józef Szmaciński

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 kwietnia br., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżone
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Czerwonej Armii 25. 18790g

†
Dnia 30 marca 1964 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 87, sp.

Stanisław Krzyżagórski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Zagonowa 10, Londyn, USA. 18870g

†
W dniu 29 marca 1964 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, syn, brat, szwagier i wujek, sp.

Edward Jędrzejczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżona
ZONA Z RODZINA
Poznań, Garbary 54 m. 1. 18894g

†
Dnia 28 marca 1964 r. zmarł w wieku lat 62

Antoni Gronek
pracownik naszego ośrodka czasowego w Starej Rogoźnicy.

W Zmarłym straciłszy sumiennego pracownika i szczerego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 bm., o godzinie 16 z kostnicy cmentarza Poznań-Starołęka.

Dyrekcja Rada Zakładowa
ZARZĄDU APTEK WOJ. POZNAŃSKIEGO I MIASTA POZNANIA W POZNANIU
K1874

†
Dnia 28 marca 1964 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 62, mój najukochańszy mąż, nasz drogi i kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

Antoni Gronek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 kwietnia br., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Starołęce.

W głębokim smutku pograżona
ZONA Z RODZINA
Poznań, Św. Antoniego 76. 18764g

†
Dnia 30 marca 1964 r. zasnął w Bogu, moja najukochańsza żona, nigdy niezapomniana mamusia, sp.

Stefania Wawrzyniak
z domu WITTIG

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni
MAŻ, CÓRKA Z MĘŻEM I DZIECIAMI ORAZ RODZINA
K1872

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i Aktualia; 8.50 Public. międzynar.; 9. Dla kl. I i II; 9.50 Piosenka jest nam wesoła; 10. „Za ścianą gór”; 10.15 Wiosna muzyka operowa; 11. „Wieczorek dyrektora” — opow.; 11.20 „Wiedza i śmiech” pt. „Wiosna nad Piotrków”; 11.40 W pogodnym rytmie; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 Łotewskie melodie ludowe; 13. „Z melodią i piosenką przez świat”; 14. „Poemat pedagogiczny” — fragm. pow. Makareni; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.40 Pieśni Fr. Schuberta i R. Straussa; 16. Koncert życzeń; 16.35 „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 17.20 „Na wiru”; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 18. Konc. symf. muzyki polskiej w wyk. Ork. i Chóru PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 19. Język francuski; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 „Rozmowy o wychowaniu”; 20.26 Sport; 20.35 Poetycki koncert życzeń; 21.45 „Zespół Dźwięk”; 22.40 Gra Zespół „Bossa Nova Combo”; 22.55 Poradnia Rodzina.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język rosyjski; 8.35 „Nasze i kraju lat 20”; 9.50 Public. międzynar.; 10.30 Z życia ZSRR; 12.15 Gra Kapela Obsta; 12.25 Pog. pt. „O ochronie drzew i krzewów owocowych”; 12.30 „Czas to pieniądź”; 12.45 „List ze Śląska”; 13. Na muzyczny pięciolini; 13.25 „Popioły” — odc. pow.; 13.50 Aud. oświatowa o Oskarze Kolbergu; 14. „Grajaka szafa”; 14.30 Mówi Technika — „Transmisjka”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci starszych słuch. pt. „Dziwne przygody ze zwykłym zegarkiem”; 18.10 „Słodki smak ciszy” — aud. Cz. Chruszczewskiego i A. Kochanowskiego; 18.45 Ekonom. problem tygodnia; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Słuch. „Dama od Maxima”; 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21.27 Sport; 21.40 Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego i solści; 22.10 Rozmowa z Ministrem Kultury i Sztuki; 22.30 „Nauka w służbie pokoju” — wykład pt. „Generatory Koherentnego promieniowania światłowego” — autor prof. dr. Karolina Leibler; 22.50 „Echa Festiwalu Europejskich”; 23.20 Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.30, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 Film z serialu „Dr Kildare”; 17. Wiadomości; 17.05 Dla dzieci; 17.45 Program z cyklu: „Na zdrowie”; 18 Program rozrywkowy: „Wiatr epoki”; 18.30 Wszelchnia TV: „Reportaż na życie”; 19 Program pop.-nauk.: „A jednak się ruszamy”; 19.20 Program public.: „Różne odmiany ziota”; 19.50 „Debrance”; 20 Dziennik TV; 20.30 Film fab. prod. angielskiej „Judita” — od l. 16; 21.20 Magazyn „Światowid”; 22 Wiadomości.

Z lokalu do lokalu

Kłopoty łazarskich harcerzy

Łazarscy harcerze nie mają jakoś szczęścia do przynajmniej jednego lokalu na klub i biura.

W 1956 r. otrzymali pomieszczenie w baraku przy ul. Łukasiewicza. Urządzenie świetlicy kosztowało sporo pieniędzy, bo około 200 tys. zł. Dużo prac wykonali w czynnie społecznej samy harcerze.

W lipcu 1962 r. hufiec musiał przenieść się do baru

przy ul. Rutkowskiego. Harcerze znów zabrali się do roboty. Malowali pomieszczenia i urządzili świetlicę. Ale i tutaj nie zagrali długo miejsca. W grudniu 1963 r. otrzymali wypowiedzenie. Na zajmowanym terenie ma powstać szkoła i dlatego trzeba barak zlikwidować.

Prezydium DRN Grunwald wskazało więc harcom inny lokal — przy ul. Grunwaldzkiej (koło „Gospody Targowej”). Z uwagi jednak na jego odległość położenie od miejsc zamieszkania harcerzy. Komenda Hufca nie może się pogodzić z tą decyzją. Najwięcej harcerzy korzystających do tej pory z klubu mieszka przy ul. Głogowskiej i w jej okolicy. Zrozumiałe więc, że harcerze, zwłaszcza młodzi, nie mogliby już korzystać z zajęć świetlicowych.

Wobec tego Komenda Hufca zaczęła na własną rękę szukać innych pomieszczeń. I znalazła. Są nimi lokale po bibliotece przy narożniku Głogowskiej i Rynku Łazarskim, które od września ubr. stoją puste. Na przydział nie zgodziło się jednak Prezydium DRN, gdyż lokal ten przewidziano na sklep. Komenda Hufca zaproponowała więc inne rozwiązanie — pobudowanie w czynnie społecznym pawilonu na „Arenie” przy ul. Jarochońskiego. I na ten projekt nie wyrażono zgody.

Klub przy ul. Rutkowskiego, otwarty codziennie do godz. 19, a niekiedy nawet do 20, cieszy się dużym powodzeniem wśród harcerzy i młodzieży niezorganizowanej. Mieści się w nim modelarnia lotnicza, odbywają się tu zajęcia świetlicowe, kursy itp. W klubie przebywa codziennie około 80 dzieci i młodzieży, z chwilą zaś przeniesienia do innych pomieszczeń frekwencja na pewno zmniejszy się chyba ze

szkodą dla pracy wychowawczej prowadzonej wśród harcerzy.

Wydało się, że pomieszczenia po bibliotece harcerze z powodzeniem mogliby zająć. Przy ul. Głogowskiej na brak sklepów nie można narzekać, a świetlicowa działalność z dziećmi i młodzieżą nie powinna być traktowana marginesowo. Ma ona olbrzymi wpływ na młodzież, dlatego nieważenie dotychczasowych osiągnięć może się źle odbić na całej działalności łazarskiego Hufca ZHP. (an)

„Pierwszy krok” Z... przeszkodami

W końcu marca zamieściliśmy na łamach „Głosu” notatkę o konkursie pod nazwą „Pierwszy filmowy krok”. zorganizowanym dla amatorów przez Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne i Przedsiębiorstwo „Foto-Optyka”. Głównym celem tej imprezy jest wyłonienie najlepszych amatorskich filmów na taśmie 8 lub 16 mm.

Tymczasem, jak pisze do nas mgr Janusz Szczepański — od grudnia 1963 r. brak na rynku filmów o szerokości 8 mm. Czyżby więc — pisze on — „Foto-Optyka”, jako współorganizator konkursu, o tym braku filmów w sklepach nie wiedziała? Jak amatorzy mogą uczestniczyć w konkursie, skoro kamery bez filmów są bezużytecznym sprzętem?

W związku z tymi uwagami, za które dziękujemy, zwróciliśmy się do dyrektora handlowego „Foto-Optyki” Zbigniewa Borzeńskiego. Okazuje się, że przyczyną braku wspomnianych filmów jest awaria maszyn w warszawskich Zakładach Fotochemicznych. Jej naprawa potrwa prawdopodobnie do połowy maja, jednakże już w tych dniach ukazać się w sklepach „Foto-Optyki” filmy kolorowe, z których można również korzystać w konkursie. Niezależnie od tego dyr. Borzeński przychylnie ustosunkował się do sugestii „Głosu”, aby z uwagi na występujące trudności przedłużyć termin nadsyłania prac amatorskich. (l)

„Pijane” szyldy

Od pewnego czasu zaczęło się dziać coś niedobrego z napisem Obwodowej Przychodni Lekarskiej — Jeźce przy ul. Mickiewicza, umieszczonym na frontonie budynku. Estetycznie wykonane litery szyldu są dziś poprzekręcane lub odwrócone do góry nogami, tworząc swoistą mozaikę dekoracyjną. Szkoda tylko, że personel przychodni nie wchodzić do gmachu, nie może jakoś zauważyć pięknej tej „ozdoby”. (jot)

„Rozbudowa Rataj”

Taki tytuł nosić będzie referat przedstawiciela Wydziału Architektury, Budownictwa i Urbanistyki przy Prezydium RN Poznania na spotkaniu mieszkańców tej części miasta, organizowanym przez Obwodowy Komitet FJN nr 2. Spotkanie odbędzie się w piątek, 3 bm., o godz. 18, w szkole przy ul. Obrzyca.

O udział proszeni są przede wszystkim posiadacze oraz użytkownicy gruntów zabudowanych i niezabudowanych na Ratajach. (na)

Dobry pomysł i milionowe oszczędności

Około 1200 tys. zł na inwestycjach i co roku 900 tys. zł w eksploatacji zaoszczędzi się na osiedlu „Raszyn” dzięki zrealizowaniu projektów Miedzynarodowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”. Przewidziano bowiem wybudowanie na wspomnianym osiedlu (między ul. Ściegienego, Promienistą, Palacza i Pogodną) tylko jednej wielkiej kotłowni, zamiast pięciu planowanych oddzielnie przez poszczególnych inwestorów.

Będzie zarazem można w niej spalać gorszej jakości węgiel i osiągać wyższą ciepłotę w mieszkaniach. Autorami dobrego pomysłu są — prezes spółdzielni „Grunwald” Czesław Kubalik oraz dyr. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 Bronisław Kusza.

O koordynacji w inwestycji pomyślano również w innych dziedzinach. Z inicjatywy Wydziału Budownictwa, Architektury i Nadzoru Budowlanego przy Prezydium Rady Narodowej Poznania wybudowana zostanie na osiedlu tylko jedna trafostacja, zamiast kilku przewidzianych poprzednio. Wpływie to korzystnie na wygląd osiedla i przyczyni się do obniżki kosztów całej inwestycji. (l)

NOTATNIK KULTURALNY

NA NOWĄ WYSTAWĘ

pt. „Pierwszy krok fotografii artystycznej” zaprasza dzisiaj salon Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. Paderewskiego. Otwarcie nastąpi o godz. 19 i połączone będzie z dyskusją.

WIECZÓR AUTORSKI

wybitnego przedstawiciela młodego pokolenia pisarskiego, laureata Nagrody Państwowej — Stanisława Grochowiaka odbędzie się w ramach „Czwartku Literackiego” w dniu 2 bm. Początek o godz. 19 w Pałacu Działyńskich. (c)

„Koziołki” płacą

W 359 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się 30. III, nie stwierdzono wygranej I stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 i 4 Regulaminu PGL kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 113.361 zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach i obecnie wynosi 338.049 zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka premii” w kolekturze nr 402/399 w Ostrowie Wlkp. 56.680 zł; 67 „czwórka” po 1.691 zł; 97 „trójka premii” po 155 zł; 2.162 „trójki” po 55 zł; 1.995 „dwójka premii” po 25 zł; 26.941 „dwójka” po 5 zł.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki” podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji.

Wygrane II i III stopnia wypłaca PKO w Poznaniu od 3 bm. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury: w Poznaniu od 2 bm., a na terenie województwa od 4 bm.

Wszystkie kupony „Koziołków” złożone w okresie od 16 marca do 19 kwietnia br. — biorą udział w dodatkowym losowaniu 131 nagród w tym samochodu osob. „Syrena”.

do redaktora

ZAMKNIĘTE NA CZTERY SPUSTY

W imieniu tych, którzy — korzystając z informacji opublikowanych na łamach Waszej gazety — zamierzali zaopatrzyć się w sklepach delikatesowych w sobotę, dnia 28 marca, między godz. 13 a 20, składam „serdeczne i gorące podziękowania”.

J. A.

(nazwisko znane redakcji)

Przykro nam, że nasz Czytelnik, a na pewno nie on jeden, zawiódł się na naszej informacji. Jednak nie myślimy ją wycofać. W oficjalnym zarządzeniu Wydziału Handlu Prezydium RN Poznania, z dnia 17 marca br., a przesłanym również do naszej redakcji, w punkcie 3 napisano:

„W sobotę, dnia 28 marca br., wszystkie sklepy czynne będą bez przerwy otwarte do godz. 17, z wyjątkiem sklepów nocnych i delikatesowych, które otwarte będą jak w każdą sobotę, lecz nie dłużej niż do godz. 20”.

Jak sprawdziliśmy to wczoraj, po sygnale p. J. A. — placówki delikatesowe, w porozumieniu wyłączone z własnej dyktacji, a samowolnie zmieniły sobie wykonanie cytowanego polecenia. W tej sytuacji wydaje się, że Wydział Handlu zobowiązany jest wyciągnąć wobec winnych należyte konsekwencje. — Wcześniej zamknięcie sklepów, wbrew wydanemu zarządzeniu i po podaniu informacji o godzinach otwarcia do publicznej wiadomości, naraziło bowiem wielu klientów na stratę w postaci niemożności późniejszego zaopatrzenia się w niektóre artykuły. (red)

Tempo godne naśladowictwa

Niejednokrotnie już na łamach „Głosu” poruszaliśmy sprawę konieczności otyłowania domów znajdujących się przy ul. Mickiewicza i to od strony hotelu „Merkury”. Na nieodwołność tej inwestycji, z uwagi na mające nastąpić w maju otwarcie hotelu, wskazywało nam także wielu Czytelników. Chodził przecież o to, by goście „Merkurego” nie musieli z okien swoich pokoi spoglądać na brudne, odrapane budynki oraz nieuporządkowane podwórza. Jak się dowiadujemy, ostatnio przystąpiono do położenia elewacji na kilku wspomnianych domach. Prace były tak dobrze przygotowane, że w ciągu zaledwie kilku dni wszystkie budynki otrzymały nową szatę. Dzisiaj zdjęto ostatnie rusztowania. To się nazywa tempo! (a)

INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na odczyt prof. dr. J. Czekalskiego pt. „Współczesna problematyka Sahary”. W programie także kolorowe przeżycia.

Zjazd absolwentów b. Technikum Finansowego i b. Technikum Statystycznego z lat 1951 — 1958 przygotowuje dyrekcja Technikum Ekonomicznego w Poznaniu, ul. Marszałkowska 10. Pragnących wziąć udział w zjeździe dyrekcja prosi o podanie aktualnych adresów zamieszkania.

marka turystyka

Zieloni hokeiści wystartowali



Hokeiści na trawie zainaugurowali sezon turniejem, w którym wystąpiły zaledwie trzy drużyny: Warta I i II oraz Lech. Puchar ufundowany przez Zakłady HCP zdobył zespół pierwszy „zielonych”. Na zdjęciu fragment z meczu Lech — Warta II, zakończony wynikiem 1:1 dzięki kłótni kolejarze zajęli drugie miejsce. Oto jeden z licznych fragmentów pod bramką Lecha. (x)

Fot. — K. Przychodzki

Sesja wyjazdowa PZLA odbędzie się w Poznaniu

Polska — Finlandia na stadionie Warty

4 i 5 kwietnia na sesji wyjazdowej w Poznaniu obradować będzie poszerzony skład zarządu Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Tematem obrad będzie m. in. ocena pracy PZLA i sprawa przygotowania kadry do najbliższych występów a także projekt zmiany statutu związku.

Obecni zapoznają się z wynikami pracy zawodników podległych na pięć grup treningowych, mianowicie: biegowa — kierownik Orywał, trójskokowców — Kuźmiński, skok wzwyż i o tyczce — Kostaszk, miotaczy — Nowak i dyskobol Dutkiewicz w zastępstwie przebywającego w USA Wachowskiego.

● Kurs sędziowski I. a. kończy w tych dniach 32 kandydatów.

● 5 kwietnia odbędzie się tradycyjne biegi przełajowe organizowane corocznie przez Wartę w ramach Memoriału im. Br. Szwarcza. Start i meta biegów na Stadionie 22 Lipca.

● 12. IV. rozegrane zostaną biegi przełajowe o mistrzostwo Wielkopolski w kategorii kobiet i mężczyzn w Gostyniu.

● Imprezy lekkoatletyczne w ramach wojewódzkiej spartakiady odbędą się 21 i 22 w Kaliszu. Spodziewany jest udział około 200 zawodników i zawodniczek. Uczestniczyć mogą tylko ci, którzy są w posiadaniu klasy II (względnie ja do tego czasu uzyskają) lub wyższej. Są to klasa I, mistrzowska krajowa, mistrzowska międzynarodowa i olimpijska. Klasę olimpijską z naszego okręgu posiadają: Juśkowiak, Osiński i Dudziak.

● Mecz międzypaństwowy Polska — Finlandia w konkurencji mężczyzn odbędzie się w wrześniu na Stadionie 22 Lipca. (tp)

każdego

● Hokeiści stołecznej Legii odnieśli w rozgrywkach sezonu 1963/64 podwójny sukces. Obronili tytuł mistrza Polski oraz mają w swych szeregach najsukceszniejszego strzelca mistrzostw. Jest nim Józef Manowski.

● W Szwajcarii wynaleziono specjalny preparat, który pozwala w ciągu kilku minut wykryć najdrobniejszy ślad tzw. dopingu zawodników, powszechnie stosowanego przez zawodowych piłkarzy, kolarzy i in.

● Ostatni międzynarodowy turniej zapasniczy, zorganizowany w hali Energetyka cieszył się bardzo wielkim zainteresowaniem publiczności. Niestety wiele klubów z braku odpowiednich sal nie decyduje się na organizowanie ciekawych turniejów. A szkoda, bo ta dyscyplina ma duże rzesze entuzjastów.

● I liga hokeja na trawie i liga międzywojewódzka rozpoczną rozgrywki mistrzowskie w najbliższą sobotę. W tym dniu odbędzie się jedno spotkanie o mistrz. I ligi Grunwald — Rzemieślnik i trzy w lidze międzywojewódzkiej.

● W dniu dzisiejszym o godz. 12 w sali KTiR Zakładów HCP przy ul. Dzierżyńskiego 215 nastąpi otwarcie wystawy nagród i pamiątek z okazji 50-lecia KS Warta i 35-lecia HCP.

SKIEGO (pl. Wolności 19) — „Teatr — Plakat — Książka” — g. 10-17.

PAŁAC KULTURY (I ptr.) — wystawa rysunków dziecięcych — „Bądźmy zdrowi” — g. 10-18.

BWA — „Arsenal” — wystawa malarstwa grupy „Jednolita” — g. 10-18.

SALON WYSTAWOWY TMMP (Stary Rynek 10) — „Architektura Starego Poznania” w fotografii J. Korpala — g. 9-18.

MUZEUM — Muzeum Broni (Stary Rynek) g. 12-18.

DYŻURY — SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11);

Brawo dla studentów Politechniki Poznańskiej

Budowa obiektów sportowych nie podąża niestety za stale wzrastającym rozwojem wychowania fizycznego i sportu. Szczególnie w mieszkaniach zimowych odczuwamy dotkliwy brak hal.

W pełni należy przyklasnąć pięknej i ciekawej inicjatywie studentów Politechniki Poznańskiej. Podjęli się oni zbudowania dużej sali gimnastycznej, zobowiązując się niemal połowę prac wykonać w czynnie społecznym.

Inicjatywą studentów znalazła pełne poparcie Senatu uczelni. Oby projekt doczekał się szybkiej realizacji. (p)

Najbliższe plany szermierzy

Niewiele dyscyplin sportowych na terenie Poznania może pochwalić się tak intensywną działalnością, jaką ostatnio obserwujemy u szermierzy. Wydaje się, że pragną oni w pełni nadrobić zaległości dawnych lat.

Najbliższą imprezą w dniach 4 i 5 kwietnia będą drużynowe mistrzostwa okręgu w sali Osrodka przy ul. Chwiałkowskiego we wszystkich rodzajach broni. 11 i 12 bm. odbędzie się zawody klasyfikacyjne klasy II, również we florecie kobiet i mężczyzn oraz w szpadzie i szabli.

Turniej szermierczy o mistrzostwo klasy I został z marca przesunięty na 18 i 19 bm.

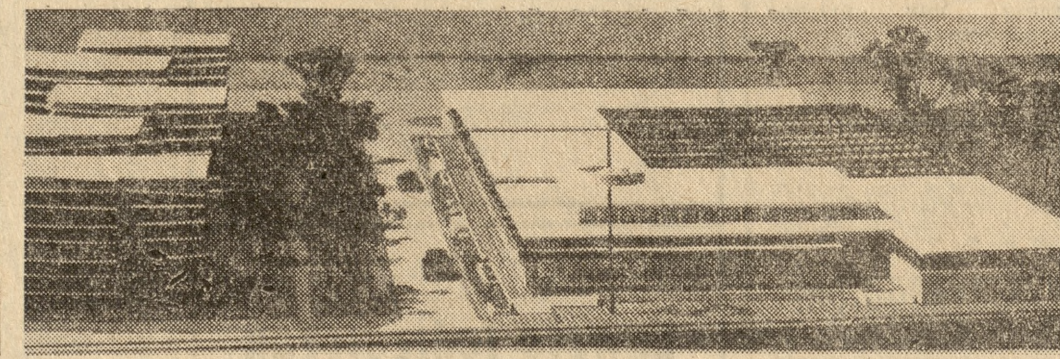
Organizatorami powyższych imprez są w kolejności MKS Poznań, Warta i AZS. (x)

dalekopisem

POLSKA — WŁOCHY

2 kwietnia w Genui odbędzie się mecz zapasniczy Włochy — Polska. Nasza drużyna narodowa znajduje się już w drodze do Włoch. 4 bm. Polacy startować będą jeszcze w turnieju we Florencji.

KRĘGLARZE NA OLIMPIADZIE — Międzynarodowy Komitet Olimpijski postanowił zaliczyć w skład dyscyplin olimpijskich kręglarstwo. Wiadomość taka nadeszła już do Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Istnieje więc realna możliwość, że kilku poznaniaków — jako że w Wielkopolsce kręglarstwo jest najpopularniejsze — wyjadzie do Tokio. Dziś zresztą przewodniczący PKOl — Włodzisław Ręcewicz dokona w Warszawie wręczenia pierwszych kółek olimpijskich. Otrzymają je Michał Dusik (oldboy Warty), W. Woźniak i B. Szrama (Energetyk) oraz S. Jaworski (Lech). Gratulujemy!



KWIECIEŃ	Teodora
1 środa	Słońce: 5.28—18.26

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyrulik Sewilski”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; POLSKI — g. 19 „Nieboska komedia”; NOWY — nieczynny; MARCINEK — nieczynny.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Siódmy przysięgły” (franc. 16 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Dwa złote colty” (USA, 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Krzysztof strachu” (ang., 16 lat); GONG — godz. 10, 12, 16 „Dyllans” (USA, 12 lat), godz. 18 i 20 „Cichy wspólnik” (ang., 16 lat); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Julio, jesteś czarującym” (aust.-franc., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Manneken-Pls” (holend., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Czarny monok” (franc., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Zbrodnia” (włoski, 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Czarny Orfeusz” (franc., 16 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Haszek i jego Szwajk” (radz., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Wesola orkiestra” (ang., 10 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Przemysłnik z Piemontu” (franc.-włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Powiernik pań” (franc., 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Tama na Pacyfiku” (włoski, 18 l.); PRZYJAŻŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Skapani w ogniu” (polski, 12 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Gwiazda szeryfa” (USA, 12 l.); TEATRA — g. 16 „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); g. 18 i 20 „Dama Kameliowa” (USA 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ludzie i bestie” (radz., 16 l. — I seria); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Tajemnica Paryża” — (franc., 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Biedna ulica” (bułg. 14 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — g. 19 „Koledzy” (radz., 16 l.).

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PAŁACU KULTURY — „Ex libris Miłodopolski”.

HALL BIBLIOTEKI E. RACZYŃ